

Krzysztof Wyszkowski, Kazimierz Kozłowski

Antykomunistyczne podziemie w gminie Krasne w latach 1945 – 1949

„...chodźmy dalej walczyć z barbarzyńską komuną i zgińmy na polu chwały, jak przystało na żołnierza partyzanta.” – to fragment ostatniego zdania z raportu st. sierż. Stanisława Suchołbiaka z dnia 11 czerwca 1949 r.

Walczyli i zginęli, a w jakich okolicznościach, o tym ten artykuł.



Fot. 1 "Rój" z oddziałem (źródło: Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce)

Na terenie przedwojennej i powojennej Polski, w okresie jej wyzwania i po wyzwoleniu, w latach 1944 - 1953, powstał opór polskiego podziemia niepodległościowego wobec narzucania siłą przez ZSRR władz w Polsce sobie podporządkowanych i ustroju komunistycznego oraz wobec aneksji Kresów Wschodnich. Opór ten nazywano wojną domową lub powstaniem antykomunistycznym lub antykomunistycznym podziemiem. Przez wszystkie niezależne od siebie organizacje i liczne grupy konspiracyjne przewinęło się 120 – 180 tys. osób, w tym około 20 tys. partyzantów. Było 9 największych organizacji: Armia Krajowa, Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, Narodowe Siły Zbrojne,

Konspiracyjne Wojsko Polskie, Armia Krajowa Obywatelska, Ruch Oporu Armii Krajowej, Polski Związek Powstańczy. Działalność ruchu oporu była możliwa dzięki dobrowolnemu i czasami wymuszonemu wsparciu ludności cywilnej. Po stronie ruchu oporu w walkach poległo 8668 osób, ok. 5 tysięcy skazano na karę śmierci (połowę wykonano), 21 tysięcy zmarło w więzieniach, a 79 tysięcy było aresztowanych. Po stronie ówczesnych władz PRL i ZSRR zginęło około 12 tysięcy żołnierzy i funkcjonariuszy polskich formacji mundurowych (UB, KBW, MO, WP, ORMO), około 1 tysiąc żołnierzy Armii Czerwonej i NKWD oraz około 10 tysięcy cywilów.

W powojennej gminie Krasne w lipcu 1945 roku i grudniu 1946 roku doszło do tragicznych wydarzeń będących rezultatem działań lokalnego podziemia niepodległościowego należącego Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK) i do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW). W tym artykule przedstawiamy (K. Wyszowski – pkt 1 i 2, K. Kozłowski – pkt 3) te wydarzenia i ich głównych uczestników. Są jeszcze nieliczni świadkowie i ich wspomnienia, są po tej wojnie jeszcze ślady, które próbowano zacierać. To jednak nasza historia i niezależnie od poglądów politycznych czy zaszłości, nawet w rodzinach, trzeba wiedzieć, co zaszło, by pamiętać, czym grozi polityczny podział społeczeństwa, bo historia lubi się powtarzać.

1. Kazimierz Aleksy Artyfikiewicz „Trzynastka” i jego akcje na terenie obecnej gminy Krasne

„Trzynastka” był synem Bolesława i Stanisławy z domu Kojer. Urodził się 17.07.1911 r. w Makowie Mazowieckim (akt ur. nr 122). Jego ojciec był masarzem w Makowie. Miał on starszego brata Wojciecha Jerzego Stanisława ur. w 1909 r. (akt ur. nr 1909/84) przedwojennego plutonowego rezerwy i młodszą siostrę Krystynę ur. w 1918 r. (akt ur. nr 1918/23). W okresie międzywojennym mieszkał i pracował w cukrowni w Krasieńcu i był członkiem naszej parafii w Krasnem i obywatelem przedwojennej Gminy Krasne.



Fot. 2. Kazimierz
Artyfikiewicz " Trzynastka " Zbiory Wojciecha
Łukaszewskiego

Cukrownia w Krasieńcu była miejscem pracy wielu osób o różnych poglądach politycznych, przeważali członkowie Komunistycznej Partii Polskiej, i Polskiej Partii Robotniczej. Członkami tych partii byli przeważnie synowie służby i robotników folwarcznych ze wsi Szczuki i innych folwarków Krasieńskich oraz okoliczni małorolni chłopci, pracujący jako robotnicy w cukrowni.

Młody Kazimierz, jako syn rzemieślnika, raczej nie sympatyzował z nimi. Z późniejszych szczupłych informacji z czasów okupacji wiemy, iż musiał być wykształcony i odbyć przed wojną służbę wojskową, jak także brać udział w walkach we wrześniu 1939 roku, gdyż był dowódcą AK w Gminie Krasne w czasie okupacji. Po zakończeniu kampanii wrześniowej w 1939 roku wielu robotników z cukrowni, którzy walczyli z Niemcami, powróciła do pracy. Niedługo po ukształtowaniu się władzy okupacyjnej i powstaniu posterunku policji hitlerowskiej (gestapo) w Bogatem zaczęły się aresztowania członków delegalizowanych partii, rzemieślników, nauczycieli, księży, podoficerów wojska w rezerwie itp., słowem wszystkich, którzy ukończyli więcej niż 4 klasy szkoły podstawowej. Wszystkich ich wywieziono do obozu w Działdowie, gdzie większość z nich zamordowano. Ci, którzy jakimś cudem przeżyli zostali wysłani do obozu w Koronowie.

Po pierwszym szoku, w jakim była ludność pod wpływem tego barbarzyńskiego procederu, zaczęto organizować ruch oporu. Bardzo dużo ludzi było na czarnych listach w czasach okupacji. Kazimierz Artyfikiewicz organizował fałszywe dokumenty, dawał zapomogi i organizował żywność osobom ukrywającym się w lasach. Przykładem takiego postępowania była akcja pomocy dla żołnierzy AK, którzy uciekli z transportu niemieckiego przemieszczającego się z Krasieńca do Różana w 1944 roku. W sierpniu tegoż roku wraz ze swoim oddziałem, dołączył do grupy „Łowcy”, która brała udział w akcji „Burza”. W październiku 1944 roku uczestniczył w największej bitwie partyzanckiej z oddziałami niemieckimi w naszym regionie. Miejscem bitwy było wzniesienie, teraz nazywane „górką partyzancka”, za miejscowością Szła, obecnie w gminie Przasnysz. W tej bitwie poległ między innymi żołnierz z Wielodroża Miron Morawski "Mazur". Jeszcze w lipcu tegoż roku do oddziału dołączyła grupa radzieckich skoczków spadochronowych, która miała radiostację. Ci czerwonoarmiści walczyli ramię w ramię z partyzantami, żyli i ukrywali się razem z nimi. Któż mógł przypuszczać, że to agenci NKWD, których głównym zadaniem była infiltracja oddziałów partyzanckich

działających na naszych terenach. Zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej zaczęły się masowe aresztowania żołnierzy AK.

Warto także przypomnieć, iż dwa miesiące po bitwie na „górze partyzanckiej” w grudniu 1944 roku, na miesiąc przed inwazją wojsk sowieckich, Niemcy dokonali masowych aresztowań młodych mężczyzn z naszych powiatów. Około sto pięćdziesiąt osób zostało wywiezionych do Ciechanowa i tam rozstrzelonych w styczniu 1945 roku. Czy to zemsta Niemców za przegraną bitwę z partyzantami, czy to celowe działanie i wystawienie NKWD swoich przyszłych wrogów, tego się raczej nie dowiemy, lecz znając metody działania radzieckich służb wszystko jest możliwe?

Po przejściu Armii Czerwonej przez tereny Mazowsza Północnego, w wyniku masowych aresztowań żołnierzy Armii Krajowej i wywożenia ich do obozów pracy do Związku Sowieckiego, byli konspiratorzy zaczęli tworzyć tzw. Samoobronę Społeczną. W jej skład wchodziłi byli żołnierze Armii Krajowej, a trudu jej organizacji w regionie podjął się Stanisław Rożek „Zych”, „Rożek”. W strukturze organizacyjnej Samoobrony Społecznej, występującej od września 1945 r. pod nazwą Ruch Oporu Armii Krajowej, znalazły się powiaty: przasnyski noszący kryptonim „Las”, makowski, noszący kryptonim „Zoo” oraz pułtuski, kryptonim „Maciejka”.

Działalność grupy była odpowiedzią na liczne bestialstwa czerwonoarmistów i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w stosunku do byłych żołnierzy AK, a także na rabunkową politykę w stosunku do społeczeństwa polskiego.

Jedną z takich poakowskich grup ochronnych o kryptonimie „Szkółka” dowodził Kazimierz Artyfikiewicz „Trzynastka”. Stałą bazą grupy była gmina Krasne, a terenem jej działania były powiaty: Przasnysz, Ciechanów i Maków Mazowiecki. W skład grupy wchodziło około dwudziestu osób, m.in.: Franciszek Adamkiewicz „Piorun”, Tadeusz Chodkowski „Kartacz” z Wielodroża, Bogdan Kossak „Ford”, Czesław Bojarski ze Szlas, Józef Brzeziński, Eugeniusz Nałęcz „Jastrząb” z Wielodroża, Wacław Wójcik, Stefan Guzin, Stefan Furman, Marian Furman „Czapka”, Bogdan Szlaski, Jan Tadeusiak, Tadeusz Kołodziejski „Granit”, Władysław Kołodziejski „Ordon”, Stefan Kossak „Sokół”, Kazimierz Marcinkowski „Cichy”, Tadeusz Niski „Kruk”, Władysław Szymczak „Słowik”, „Wilk”.

Ponadto grupa „Trzynastki” pozyskała do współpracy funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej z Krasnego, Aleksandra Szarlaka, który przekazywał grupie bieżące informacje dotyczące ruchów komunistów w stosunku do żołnierzy podziemia. Aleksander Szarlak przekazał także Stanisławowi Tarańskiemu informacje o działaniach MO prowadzących do likwidacji ROAK. 8 lipca 1945 roku Tarański poinformował „Trzynastkę” o obsadzie i uzbrojeniu posterunku MO w Krasnem. Uzgodniono wtedy plan rozbrowienia posterunku MO i opanowania całej miejscowości Krasne.

W nocy z 10 na 11 lipca 1945 r. grupa „Trzynastki” rozbrowiła posterunek MO w Krasnem. Zostali uprowadzeni a następnie rozstrzelani zastępca komendanta posterunku MO milicjant Józef Cichocki i funkcjonariusz Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Ciechanowie Sękowski. Byli także w Urzędzie Gminy gdzie dokonali zniszczenia i podpalenia dokumentów, prawdopodobnie kart mobilizacyjnych. Zabrano również z urzędu Gminy maszynę do pisania i 2880 złotych. Współpracownikom UB wymierzono karę chłosty i ostrzyżono ich na łyso. Zabrano także z obu budynków pozostałe dokumenty i spalono je na placu przed Kościołem w Krasnem.



Cichocki Józef

**Fot. 3 Józef Cichocki Zastępca Komendanta MO
w Krasnem 1945 rok**

O funkcjonariuszu UB Sękowskim nie wiemy nic, ale o milicjancie Józefie Cichockim tak. Co ciekawe, był podejrzewany przez zastępcę KP MO w Ciechanowie o współpracę z podziemiem niepodległościowym. Może dlatego, że Józef Cichocki prawdopodobnie znał Kazimierza Artyfikiewicza jeszcze sprzed wojny, przecież razem pracowali w cukrowni w Krasieńcu. Józef Cichocki urodził się we wsi Bogate w 1914 roku, w rodzinie małorolnego chłopca. Odbył służbę

wojskową w latach 1936-1938, ukończył szkołę podoficerską w stopniu kaprała, uczestniczył w wojnie we wrześniu 1939 roku i przeszedł cały szlak bojowy razem z Amią Modlin. Wzięty do niewoli uciekł z obozu jenieckiego i wrócił do pracy w cukrowni. Aresztowany 26 kwietnia 1941 roku przez gestapo trafił do obozu w Działdowie, a później w Komorowie, gdzie przebywał do 20 stycznia 1945 roku. Po wkroczeniu Armii Czerwonej także w styczniu zapisał się do PPR

i wstąpił do Komendy Powiatowej MO w Ciechanowie. Następnie pełnił funkcję zastępcy komendanta MO na posterunku w Krasnem.

Aleksander Szarlak, funkcjonariusz MO w Krasnem, który współpracował z oddziałem „Trzynastki”, urodził się 27 października w miejscowości Łukowo w ówczesnym powiecie Maków Mazowiecki. Został aresztowany 13 kwietnia 1947 roku i wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 17 marca 1948 roku skazany na 7 lat więzienia.

Po wydarzeniach w Krasnem grupa „Trzynastki” wykonała rozkaz zniszczenia dokumentów poboru do wojska oraz dokumentów kontyngentowych, czyli nakazów obowiązkowych dostaw produktów dla okupanta oraz dokumentów wyznaczenia kar za niewywiązanie się z obowiązku dostaw, które były przechowywane w Urzędzie Gminy w Karwaczu. Po wykonaniu zadania grupa „Trzynastki” pojechała do Lipy (miejscowość w gm. Jednorożec). Zatrzymali się na nocleg u Józefa Krawczyka. W tym właśnie czasie postawiono w stan alarmowy jednostki Urzędu Bezpieczeństwa w Przasnyszu. W niedzielę 15 lipca 1945 r. śpiących w stodole w Lipie zaskoczyły oddziały wojska i UB. Według ustaleń informatorów ROAK w zasadzce brało udział dwunastu funkcjonariuszy PUBP z Przasnysza, czterech żołnierzy sowieckich oraz trzech funkcjonariuszy MO, a następnie dotarł jeszcze samochód z żołnierzami sowieckimi, którzy zajęli pozycje strzelnicze na dachach pobliskich budynków. Po krótkiej walce żołnierze „Trzynastki” zostali zamordowani. Funkcjonariusz resortu bezpieczeństwa z Przasnysza Bronisław Andrzejewski sprawdzał czy na pewno nie żyją, kalecząc ich ciała bagnetem. O jego bestialstwie świadczy fakt, że jeden z partyzantów miał dziurę w głowie od ostrego bagnetu. Poległym zabrano ubrania, zegarki i obuwie. Zginęli wtedy następujący żołnierze: **Kazimierz Artyfikiewicz „Trzynastka”**, **Franciszek Adamkiewicz „Piorun”**, **Tadeusz Chodkowski „Kartacz”**, **Bogdan Kossak „Ford”**, **Czesław Bojarski**, **Józef Brzeziński**, **Eugeniusz Nałęcz „Jastrząb”**. Są pochowani na cmentarzu w Jednorożcu.

Kazimierz Artyfikiewicz „Trzynastka” został zastrzelony w wieku 34 lat, kilka dni po obchodach swoich urodzin i po pacyfikacji urzędów w Krasnem. Tragiczna postać czasów bezwzględnej wojny domowej w naszych miejscowościach. Na tę postać trzeba patrzeć z perspektywy całej jego działalności, przede wszystkim poświęcenia i dochowania przysięgi wojskowej do końca.

Marian Jędrasik „Mars” lub „Grad” po śmierci „Trzynastki” objął faktyczne dowództwo nad „Szkółką” - grupą operacyjną w Gminie Krasne. Urodził się 8 września 1901 roku w Szlasach w gminie Krasne. Od 1941 roku żołnierz ZWZ a następnie AK. W archiwum IPN widnieje zapis, iż objął dowództwo w czerwcu 1945 roku na placówce w Gminie Krasne w organizacji

ROAK (Ruch Obrony Armii Krajowej). Aresztowany 6 grudnia 1946 roku i skazany na sześć lat więzienia.

Na terenie gminy Krasne działali również następujący wywiadowcy ROAK:

Stanisław Tarasiński ps. „Barbados” urodzony 5 kwietnia 1918 r. w USA, zatrzymany 12 grudnia 1946 roku, żołnierz AK, a później ROAK.

Bronisław Szymczak ps. „Leszek” urodzony 29 października 1884 roku we wsi Bolesty pow. Maków Mazowiecki. Żołnierz AK a następnie ROAK. Po likwidacji „Trzynastki” nawiązał kontakt z Edwardem Dobrzyńskim ps. „Żubr”. Aresztowany w listopadzie 1946 roku i zwolniony z braku dowodów. W sierpniu 1947 roku został mianowany szefem wywiadu NZW na terenie gminy Krasne przez Mieczysława Dziemieszkiewicza, legendarnego „Roja”, komendanta NZW na powiat Ciechanów. Aresztowany 19 grudnia 1948 roku i skazany na 8 lat więzienia. Zmarł 31 sierpnia 1951 roku w szpitalu więziennym w Rawiczu.

Stanisław Pajewski ps. „Wicher”, „Grzmot” urodzony 3 maja 1927 roku w Krasnem, żołnierz AK a następnie ROAK. Był wywiadowcą w Gminie Krasne. Ujawnił się 24 kwietnia 1947 roku, prawdopodobnie za namową rodziny, miał wtedy 20 lat.

Stefan Furmański urodzony 6 stycznia 1927 roku w miejscowości Szczuki gmina Krasne, żołnierz AK po tzw. wyzwoleniu w oddziale „Trzynastki”. Po częściowym rozbiciu oddziału w lipcu 1945 roku ukrywał się.

Tadeusz Kołodziejki ps. „Granit” urodzony 17 stycznia 1924 roku w Krasieńcu gmina Krasne, żołnierz AK a później ROAK w oddziale „Trzynastki” aresztowany w 1946 roku, skazany na 8 lat więzienia.

Władysław Kołodziejki ps. „Ordon” urodzony 27 czerwca 1927 roku w miejscowości Krasiniec gmina Krasne, żołnierz AK później ROAK w oddziale „Trzynastki”. Jesienią 1945 roku opuścił oddział i podjął naukę w gimnazjum w Przasnyszu. Ujawnił się 11 marca 1947 roku.

Stefan Kossak ps. „Sokół” urodzony 21 stycznia 1927 roku, żołnierz AK a następnie ROAK w oddziale „Trzynastki”. Został postrzelony w nogi przez funkcjonariuszy UB w miejscowości Węgrzynowo i zmarł w szpitalu 11 czerwca 1945 roku.

Stefan Morawski urodzony 1 sierpnia 1908 roku, żołnierz oddziału „Trzynastki”.

Władysław Szymczak ps. „Wilk”, „Słowik” urodzony 16 lipca 1914 roku w miejscowości Ruszczyń gmina Krasne. W maju 1945 roku wstąpił do ROAK do oddziału „Trzynastki”. W lipcu 1945 roku, po likwidacji oddziału, razem z ojcem **Bronisławem Szymczykiem** nawiązał kontakt z **Edwardem Dobrzańskim** ps: „Zubr”. Kontynuował działalność w NZW, jako wywiadowca na terenie gminy Krasne. Aresztowany 21 grudnia 1948 roku i Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Krasieńcu pow. Ciechanów, 30 marca 1949 roku skazany na 10 lat więzienia. Na rozprawie tego sądu skazano większość osób opisanych powyżej.

2. Mieczysław Dziemieszkiewicz „Rój” i jego akcje na terenie obecnej gminy Krasne

O Mieczysławie Dziemieszkiewiczu ps. „Rój” wiemy stosunkowo dużo, bo to bardzo ważna postać w wojnie domowej na naszych terenach. Urodził się 25 stycznia w Zagrobach w pow. łomżyńskim, rodzicami byli Adam i Stefania z domu Świerdzewska. W 1939 roku ukończył szkołę podstawową w Różanie. W czasie okupacji chodził na tajne nauczanie w Makowie Mazowieckim i jednocześnie pracował w niemieckiej firmie przewozowej. Wiosną 1945 r. został wcielony do 1 zapasowego pułku piechoty w Warszawie, skąd na wiadomość o śmierci brata, zamordowanego w czasie napadu rabunkowego dokonywanego przez żołnierzy sowieckich w październiku 1945 r., zdezerterował i zbiegł na teren powiatu ciechanowskiego. Wkrótce wstąpił do oddziału NSZ-NZW ppor. Mariana Kraśniewskiego „Burzy”, przybierając pseudonim „Rój”. Początkowo był łącznikiem między komendą okręgu a komendą powiatu. W 1948 r. został awansowany do stopnia starszego sierżanta. Na polecenie dowódcy kompanii Mariana Koźniewskiego „Waltera”, wobec masowych aresztowań dokonywanych przez UB w Ciechanowie, stworzył patrol Pogotowia Akcji Specjalnej NZW, którego został dowódcą. Jako dowódca patrolu PAS dowodził wieloma akcjami przeciw komunistom, siłom bezpieczeństwa oraz ich agenturze. Zmarł w nocy z 13/14 kwietnia 1951 roku w Szyszkach w gminie Gzy w powiecie pułtuskim. Do śmierci Mieczysława Dziemieszkiewicza przyczyniła się jego narzeczona. UB przetrzymujący jej rodziców szantażem zmusił ją do wydania „Roja”. Żołnierz zginął w trakcie próby przedarcia się z podwładnym Bronisławem Gniazdowskim ps. „Mazur”, przez obławę 270 żołnierzy z 1 Brygady KBW i nieustalonej liczby funkcjonariuszy UB i MO. „Rój” jest pochowany na cmentarzu w Makowie Mazowieckim. Komendant „Rój” i jego żołnierze dokonali kilkudziesięciu udanych akcji zbrojnych przeciwko KBW i UB, m.in.:

3 listopada 1947 r. – akcja na osadę Barańce (gm. Bartołydy), opanowano posterunek MO i zabito funkcjonariusza UB,

28 grudnia 1948 r. – walka z grupą operacyjną KBW i UB pod Szlasami Żalnymi.

W nocy 13 grudnia 1946 roku patrol pod dowództwem „Roja” zatrzymał Aleksandra Bielińskiego komendanta posterunku MO w Krasnem. Następnie partyzanci doprowadzili zatrzymanego na posterunek. Po podaniu przez niego hasła milicjanci otworzyli drzwi. W wyniku akcji zostało rozbrojonych pięciu milicjantów i dwóch członków ORMO. Na polecenie „Roja” zostali zabici komendant posterunku Aleksander Bieliński oraz dwaj ORMO-wcy - Jan Furman i Waław Godzieba. Następnie zniszczono wszystkie dokumenty i portrety dostojników państwowych. Aleksander Bieliński został pochowany w Ciechanowie a Jan Furman i Waław Godzieba w Krasnem.

Aleksander Bieliński urodził się 6 listopada 1921 roku we wsi Zalesie gmina Szare Koszary pow. kowelski w rodzinie chłopskiej, syn Romana i Heleny. Po śmierci ojca w 1927 roku przeniósł się z matką do Marysina gmina Siedliszcze pow. chełmski, a następnie w 1937 roku do Bartnik gmina Smoleńsk pow. lubartowski, gdzie mieszkał i pracował w gospodarstwie rolnym matki do 1945 roku. W 1938 roku wstąpił do ZMW RP „Wici”. W okresie okupacji walczył w szeregach Batalionów Chłopskich. Po wkroczeniu armii radzieckiej na Lubelszczyznę rozpoczął pracę w MO 1 sierpnia 1944 roku. Ukończył szkołę oficerską MO w Lublinie. 10 czerwca 1945 roku został skierowany do pracy w Komendzie Powiatowej MO w Ciechanowie na stanowisko dowódcy plutonu KP MO. 1 listopada 1946 roku skierowany na komendanta posterunku MO w Krasnem.

Fot. 4 Aleksander Bieliński Komendant MO w Krasnem, 1946 rok

Bieliński Aleksander



Jan Furman urodzony 20 października 1900 roku we wsi Szczuki w rodzinie robotnika fabrycznego, do 1938 roku członek KPP a po tzw. wyzwoleniu członek PPR. Pracownik straży przemysłowej w cukrowni Krasiniec. Komendant ORMO w Krasnem. Aktywnie uczestniczył w reformie rolnej i referendum ludowym.

Waław Godzieba urodzony 15 października 1921 roku we wsi Lisiogóra pow. przasnyski w rodzinie chłopskiej, syn Karola i Cecylii, robotnik w cukrowni w Krasiniec, od 8 maja 1946 roku członek PPR i ORMO.

Jedną z dużych akcji przeciwko żołnierzom „Wyklętym” zaczynającą się w Krasnem. Obława 1-2 marca 1949 roku na oddział Edwarda Dobrzyńskiego, ps „Orzyc”, „Żubr” na kolonii we wsi Gostkowo blisko Lisiogóry. Obława rozpoczęła się koncentracją sił komunistów w Krasnem z zamiarem okrążenia

Gostkowa. Dowódca dziesięcioosobowej grupy partyzantów, bronił się dzielnie, chociaż miał przeciwko sobie niemal tysiąc osób z Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W nierównej walce oddział "Orzyca" jak i on sam został zlikwidowany w bestialski sposób. Stodoła w której się z chronili została obrzucona granatami i podpalona. Dwóch żołnierzy „Orzyca” próbowało się wydostać z płonącej pułapki lecz zostali natychmiast zastrzeleni. Pozostałych ośmiu „wyklętych” walcząc do końca, zginęli w płomieniach.

Podziękowania dla instytucji i osobom w nich pracujących dzięki którym powstał ten artykuł:

- Muzeum Historyczne w Przasnyszu - Pan Bartosz Drejer,
- Gminny Ośrodek Kultury w Karniewie - Pan Krzysztof Twardowski,
- Muzeum Rodu Krasińskich w Krasnem - Pan Dariusz Załuski

k.wyszkows@wp.pl

Materiały źródłowe do 1 i 2:

- Ostatni komendanci, ostatni żołnierze 1951-1963. Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2013
- Muzeum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy
- Kazimierz Aleksy Artyfikiewicz - akt urodzenia nr 1911/122 (kwerendę przeprowadził Kazimierz Kozłowski)
- Krzysztof Kacprzak „Podziemie zbrojne na mazowszu północnym w walce z systemem komunistycznym 1945-1952“ Warszawa 2011
- Kazimierz Willski „Zginęli w obronie Polski Ludowej”, Ciechanów 1986 + 2 zdjęcia funkcjonariuszy MO Józef Cichocki i Aleksander Bieliński
- Księga Pamięci Poległych Funkcjonariuszy SB, MO, ORM, wydawca Komitet Obchodów 25-lecia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa
- wikipedia.org/wiki/Mieczysław_Dziemieszkiwicz
- kurpiankawielkimswiecie.pl/ Oddział partyzancki AK "Łowcy". Bitwa pod Szlą 17 X 1944 r.
- kurpiankawielkimswiecie.pl/MAŁA OJCZYŻNA: Podziemie antykomunistyczne w gm. Jednorzec, cz. 1: Oddział ROAK "Trzynastki"
- kwartalnikiwykleci.pl/trzynastka-tragiczna-liczba/Wojciech Łukaszewski i „Trzynastka” – tragiczna liczba
- Zdjęcie Kazimierza Artyfikiewicza Zbiory Wojciecha Łukaszewskiego. Z artykułu „Moja Ojczyzna” Marii Weroniki Kmoch
- wikipedia.org/wiki/Powstanie_antykomunistyczne_w_Polsce_(1944%E2%80%931953)
- Wojciech Łukaszewski „Krwawa Środa” 70 rocznica rozbicia oddziału Edwarda Dobrzyńskiego „Orzyca”

3. st. sierż. Stanisław Suchołbiak „Szary”- komendant powiatu „Błękit” w Narodowym Zjednoczeniu Wojskowym

„Niech przyszłe pokolenia zaglądną w skarbnicę archiwum przeszłości, a wtedy ocenią wolność i niepodległość”

Autorem tego cytatu, widniejącego na tablicy pamiątkowej umieszczonej w kościele parafialnym w Krasnosielcu w 2009 roku, będącą hołdem za przelaną krew w walkach o wolną Polskę, przez żołnierzy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), dowodzonych przez chor. Witolda Boruckiego, w 60 rocznicę walk tego oddziału na Ziemi Krasnosielckiej, jest st. sierż. Stanisław Suchołbiak z Mosak w gminie Krasne.



Fot. 5. Henryk Milewski "Cięty", żołnierz KP "Błękit" (z lewej) i st. sierż. Stanisław Suchołbiak "Szary", komendant Powiatu "Błękit", obaj zamordowani przez agentów UB

Stanisław Suchołbiak urodził się w Mosakach w roku 1920 lub 1921 (dokładnej daty urodzenia nie udało się ustalić). Jego ojciec Władysław, s. Macieja i Marianny z d. Pisiewska pochodził z Milewa Wypychy, a matka Bronisława z d. Kowalewska z Zalesia, córka Józefa i Franciszki z d. Cieślak. Rodzice Stanisława wzięli ślub w kościele parafialnym w Krasnem na początku roku 1917 (akt małżeństwa nr 4). Stanisław miał pięciu braci: Jana (ur. 1918), Czesława (1923 – 2001), Kazimierza (ur. 1926), Tadeusza (1929 – 2009) i

Stefana (1933 – 2007). Nie udało się ustalić, jakie miał On wykształcenie i w jaki sposób i kiedy stał się żołnierzem antykomunistycznego Narodowego Zjednoczenia Wojskowego? Tylko częściowo udało się poznać Jego rolę w tej organizacji.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) zostało utworzone na spotkaniu przedstawicieli Stronnictwa Narodowego w listopadzie 1944 roku w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą i istniało do 1956 r.. Początkowo funkcjonowało ono także pod nazwą Narodowy Związek Zbrojny, która jednak nie przyjęła się na stałe. Była to ogólnopolska konspiracyjna organizacja wojskowo-polityczna o charakterze narodowym. Głównymi celami NZW były: prowadzenie walki zbrojnej o wyzwolenie Polski spod komunistycznej władzy, odbudowa suwerennego państwa polskiego z przedwojenną granicą wschodnią i granicą zachodnią na Odrze i Nysie Łużyckiej, nadanie przyszłemu państwu charakteru narodowo-katolickiego. Struktura organizacyjna NZW na terenie całej Polski obejmowała Komendę Główną i trzy Obszary (I Warszawski, II Lubelski i V Pomorski), a każdy Obszar składał się z Okręgów. Okręg Mazowsze, który miał nr XVI, obejmował powiaty: Ostrołęka, Przasnysz, Ciechanów, Pułtusk, Maków Mazowiecki i Kolno, a jego dowódcami byli kolejno: 1. kpt. Zbigniew Kulesza ps. „Młot”, „Grawicz”, „Oleśnicki” (od czerwca 1945 r. do kwietnia 1947 r.), 2. ppor. Józef Kozłowski ps. „Las”, „Vis” – zmiana kryptonimu XVI Okręgu NZW na „Orzeł” (od kwietnia 1947 r. do czerwca 1948 r.), 3. pchor. Witold Borucki ps. „Dąb”, „Babinicz” (Komendant Powiatu „Tęcza”) do sierpnia 1949 r., 4. st.sierż. Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój” (Komendant Powiatu „Wisła”) do kwietnia 1951 r., 5. chor. Hieronim Rogiński ps. „Róg” (Komendant Powiatu „Łuków”) do maja 1952 r.. „Orzeł, „Tęcza” – to jedna z najsilniejszych struktur terenowych konspiracji obozu narodowego.

Z dostępnych publikacji wiadomo, że Stanisław Suchołbiak ps. „Szary” służył w Oddziale XVI dowodzonym przez pchor. Witolda Boruckiego i był Komendantem Powiatu „Błękit”. Wcześniej, na początku lipca 1947 r. J. Kozłowski utworzył Sztab Okręgu NZW „Orzeł”. Teren okręgu został podzielony na osiem komend powiatowych. Na czele KP „Mściciel” obejmującej gm. Baranowo, pow. Przasnysz i część gm. Sypniewo, pow. Maków Maz. od 20 sierpnia 1947 r. stał Witold Borucki „Dąb”. Jego zastępcą był Mieczysław Białczak „Zawisza”. Ostatecznie skład KP „Mściciel” ukształtował się 22 listopada 1947 r. . Stanisław Suchołbiak „Szary” został dowódcą patrolu I. Na terenie podległym W. Boruckiemu pojawiało się coraz więcej agentów, co zmusiło „Dęba” do reorganizacji patroli. W dniu 1 kwietnia 1948 r. dokonał podziału patroli Komendy Powiatowej „Mściciel” na trzy grupy. Dowódcą tzw. grupy wypadowej został Mieczysław Białczak „Zawisza”. W jej skład weszli także Stanisław Suchołbiak „Szary” i Marian Majkowski „Sowa”. W dniu 10 lipca 1948 r. W. Borucki „Dąb” zwołał odprawę kadry

dowódczej XVI Okręgu NZW. „Dąb” został wybrany na komendanta Okręgu, jednocześnie zmienił jego kryptonim na „Tęcza”, a sam przyjął pseudonim „Babinicz”. Jesienią 1948 r. nastąpiła reorganizacja struktur powiatowych i obsady personalnej poszczególnych komend oraz zostały zmienione kryptonimy. Komenda XVI Okręgu NZW „Tęcza” obejmowała pięć komend powiatowych. Komenda Powiatowa nr 3 „Błękit” obejmująca powiat Pułtusk i część powiatu Maków Maz. - komendant Stanisław Suchołbiak „Szary”, zastępca Władysław Chodkowski „Kora” oraz Władysław Majkowski „Żwirko”, Henryk Milewski „Cięty”, Tadeusz Sokolnicki „Cygan”, Józef Kowalczyk „Leszek” i Czesław Marczak „Zbych”. Ówczesne władze, korzystając z informacji żołnierzy, którzy zdradzili NZW i nawiązali współpracę z UB, stopniowo likwidowały patrole partyzanckie w Okręgu „Tęcza”. Po likwidacji części patroli Witolda Boruckiego „Babinicza” inne oddziały zaprzestały wszelkiej działalności, prowadząc tylko akcje aprowizacyjne.

W okresie aktywności Stanisława Milicja w Krasnem i UB w Ciechanowie intensywnie poszukiwały informacji o miejscu Jego pobytu. W tym celu przesłuchiowano członków rodziny a brata Tadeusza aresztowano, bito i poddawano różnym torturom. Według niepotwierdzonych informacji rodzice Stanisława - w odwecie za Jego działalność - zostali wywiezieni na kilka lat do przymusowej pracy w PGR na Ziemiach Odzyskanych.

Zachowały się dwa raporty Stanisława Suchołbiaka cytowane poniżej.

- 1) 1949 czerwiec 10. Raport dotyczący walki z siłami resortu bezpieczeństwa, stoczonej przez oddziały NZW nocą z 3 na 4 czerwca 1949 r.

W dniu 3 na 4 czerwca 1949 r. zostaliśmy otoczeni przez bierutowców w miejscowości Wólka Rakowska, pow. Maków Mazowiecki, w lesie bagnistym. Noc była ciemna i dżdżysta, tłumiała zbliżające się kroki wroga. Wartownik, Kol. strz. "Cięty", zameldował, że zauważył jakiś szelest i postacie. Mnie zaś przebudził w namiocie ogień zaporowy karabinów maszynowych. Natychmiast przebudziłem swoich kolegów. W chwili gdyśmy wyskoczyli ze swego namiotu, przed nami stał Kol. strz. "Cięty", st. strz. "Ogień", strz. "Borsuk" i kapr. "Danuta". Ogień karabinów maszynowych nie ustawał, kierowany w poszczególne namioty. Nie zważając na ogień wroga, całością podskoczyliśmy do Komendy Okręgu "Tęcza". W namiocie nie było nikogo. Przy sąsiednich namiotach leżeli komuniści zabici i ranni. Zdrowi w dalszym ciągu bili z broni automatycznej. Całością nadsluchiwalismy głosów swoich Kolegów, ale na próżno. Jedynie ze strony komunistów słyhać było wrzaski i jęki. Nadsluchiwalismy gwizdka Komendanta Okręgu "Tęcza", jako hasła wycofania się, też słyhać nie było. W dalszym ciągu strzały i huk granatów, nawet już poza namiotami.

Orientowałem się, że Koledzy nasi musieli się przebić. Zwróciłem się do Kolegów: "Koledzy, jesteście okrążeni jak widać, bo wszędzie dokoła namiotów słyhać w bagnie plusk, więc siłą mocy jak najszybciej musimy przebić się przez linię, bo już dzień wstaje, a wróg

dysponuje dużą siłą". W chwili tej dałem rozkaz: " W kierunku za mną, wycofywać się. Ja z Kol. strz. "Ciętym", pierwsi z bronią odbezpieczoną, poszliśmy na szpicę.

Skoro odskoczyliśmy około 20 m po pas w bagno, w czasie tym komuniści usłyszeli nasz plusk i szelest. Od razu pokryli ogniem karabinów maszynowych i oświetlili nas raketami. W tym to czasie przysiedliśmy w tym błocie. Za nami nie widać naszych Kolegów, jedynie dalej i bliżej jedyny plusk i huk. Komuniści przeważającą siłą szli naprzód.

W tym to czasie krzyknąłem: Kol. "Ogień!", Kol. "Ogień"! Niestety odpowiedzi nie miałem. Zatrzymałem się jeszcze chwilę, ale na próżno. Jak zorientowałem się, Koledzy pod naciskiem strzałów i oświetlających rakiet przybrali inny kierunek. Z racji tej począłem wycofywać się z Kol. strz. "Ciętym", dalej naprzód. Po drodze dookoła było widać przesuujące się patrole komunistów. My zaś pod osłoną krzaków i zbóż wycofujemy się szczęśliwie. Gdy byliśmy pośrodku drogi, w kierunku od namiotów naszych, z szosy Drążdzewo-Budy usłyszeliśmy znowu silny ogień zaporowy karabinów maszynowych i huk granatów. Od razu zorientowałem się, że to nasi Koledzy muszą przebijać się przez szosę, że tam także samo są zgotowane silne zasadzki. Z racji tej przybrałem kierunek inny, przez Elźbiecin i na kładkę przez Orzyc przy kościółku w Drążdzewie. Przez Orzyc wycofaliśmy się szczęśliwie. Po upływie 5 minut czasu Orzyc był już obstawiony przez komunistów.

2) 1949 czerwiec 11. Raport dotyczący spotkania z obławą sił resortu bezpieczeństwa 6 czerwca 1949 r. pod wsią Grzybki.

W dniu 6 czerwca 1949 r, zakwaterowałem w miejscowości Grzybki, celem ściągnięcia dokładnego wywiadu z akcji z dnia 4 czerwca. Miejsce pobytu miałem poza wioską 200 m, w życie. Kolegę strz. "Ciętego" wysłałem na pewien punkt za wywiadem, ja zaś przez pewien czas, tak samo jak Kol. "Cięty", po cywilnemu, tylko z krótka bronią i granatem, poszedłem do wioski, aby wysłać łączniczkę na punkt ostatniej potyczki. Rzeczy nasze, tj. broń długa i mundury, pozostały w życie dlatego aby nie narażać wioski. W tym to czasie komuniści zbożami, cichaczem podciągnęli do wioski.

Gdy zostałem ostrzeżony było już ich pełno we wsi i tyraliery z lewej i z prawej strony wioski. Tak, że nie było już możliwości skoczyć i zabrać pozostawione rzeczy. Liczyłem nawet na to, że w życie pozostaną bezpieczne. Mnie zaś widzieli po cywilnemu lecz szczęśliwie prawie między zbożami wycofałem się. Ledwie odmaszerowałem kilkadziesiąt metrów rzeczy te zostały przez bierutowców odnalezione. Zaraz zorientowali się, kto to wycofywał się. Natychmiast z psem śledczym i w pogoń za mną, lecz znając dobrze teren i ludzi, do tego osłona zbóż, wyszedłem z pacyfikacji cało.

Ale cóż z tego, pozostał mi tylko pistolet i granat, poza tym nic. Utraciłem dwa mundury, dwa pasy, dwie czapki, jeden bergmann, kbk i granat, papiery i pieczęć Komendy Powiatu oraz swoje własne dokumenty partyzanckie. Takiego nieszczęścia w szeregach partyzanckich jeszcze nie miałem. Naprawdę chwila ta ciężka do przeżycia.

Na wieczór 6 czerwca skontaktowałem się z Kolegą "Ciętym". Kol. "Cięty" usiadł na miedzy wśród zbóż i mówi: " Już nie ma dla nas życia, proszę, strzelajmy się tu na miejscu obaj, niech tu będzie nasza mogiła". Moim zdaniem, tłumaczyłem, zginąć tak haniebnie nie warto. Więc chodźmy dalej walczyć z barbarzyńską komuną i zginijmy na polu chwały, jak przystało na żołnierza partyzanta.

Przedostatni akapit Raportu 2) wyjaśnia, co stało się z dokumentami Komendy Powiatu i prywatnymi partyzanckimi i dlaczego tak mało wiadomo o Jego służbie w NZW.

Dwa miesiące później, 19 sierpnia 1949 r. w okolicy wsi Amelin i Wierzchlas koło Krasnosielca agenci wewnętrzni UB - tzw. V kolumna, byli żołnierze NZW, zamordowali w czasie snu komendanta XVI Okręgu NZW Witolda Boruckiego „Babinicza” oraz Tadeusza Milewskiego „Ciętego”. W tym samym czasie dwaj inni agenci wewnętrzni strzałami w plecy zabili Stanisława Suchołbiaka „Szarego”. W ten sposób została zlikwidowana Komenda Okręgu „Tęcza”. Likwidacji dokonali: „Zbigniew” - Stefan Kochański, „Jan” - Marian Majkowski, „Poprawny” - Stanisław Kochański i „Czarny” - Stanisław Wnuk. Resort bezpieczeństwa chcąc utrzymać w tajemnicy rzeczywisty przebieg wydarzeń i rolę swoich agentów, upozorował obławę KBW w rejonie Amelina i walkę z partyzantami. Nie jest znane miejsce pochówku zastrzelonych partyzantów.

Poniżej raport naczelnika III Wydziału WUBP w Warszawie:

„W dniu 19 VIII 1949 r. o godz. 4.00 w lesie koło m. Wierzchlas, gm. Rzekuń, pow. Ostrołęka zostali zlikwidowani: 1. Witold Borucki ps. Dąb, Babinicz, komendant Okręgu XVI NZW. 2. Suchołbiak Stanisław ps. Szary, komendant Komendy Powiatu »Błękit« wchodzącego w skład Okręgu XVI NZW, a zarazem dowódca PAS-u na ww. Komendę Powiatu. 3. Małkowski Henryk »Cięty« (prawdziwe nazwisko brzmiało Milewski), członek patrolu »Szarego«. Przebieg likwidacji był następujący: »Jan« i »Poprawny«, będąc na kontakcie koło m. Wierzchylas z ps. Dębem-Babiniczem i ps. Ciętym, zlikwidowali ich w stogu siana, zaś agenci »Zbigniew« i »Czarny« w pobliskim lesie podjęli z punktu kontaktowego ps. Szarego, którego w czasie marszu do pierwszego punktu kontaktowego zlikwidowali”.

Mordercami Stanisława Suchołbiaka byli więc Stefan Kochański i Stanisław Wnuk. Wszystkich czterech morderców spotkał ten sam los co ich ofiary, bo stali się „niewygodni” i bezużyteczni dla UB. W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1950 r. w lesie w okolicy miejscowości Klin, powiat Maków Mazowiecki zaczęła się ośmioosobowa grupa likwidatorów UB pod wodzą płk. Bolesława Trochimowicza. W chwili gdy na punkcie kontaktowym pojawili się członkowie V Kolumny, otwarto do nich ogień, zabijając wszystkich na miejscu. W ten sposób z rąk ubeckich siepaczy ponieśli śmierć mordercy bohaterskich żołnierzy antykomunistycznego podziemia.

Rodzice i bracia Stanisława Suchołbiaka nie doczekali się prawdy o Jego losie. Wieloletnie, uporczywe poszukiwania Stanisława, między innymi przez PCK, nie dały oczekiwanego efektu, ślad po Nim zagał. Do końca życia mieli nadzieję, że On żył poza granicami Polski, lecz bał się ujawnić.



Materiały źródłowe do 3:

1. <https://absta.pl/xiv-w-wymie-gminy-ssiadujce-z-gmin-kranosielc.html>
2. www.geneteka.genealodzy.pl
3. <http://www.podziemiebrojne.pl/?p=844>
4. https://pl.wikipedia.org/wiki/Narodowe_Zjednoczenie_Wojskowe
5. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_antykomunistyczne_w_Polsce_\(1944%E2%80%931953\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_antykomunistyczne_w_Polsce_(1944%E2%80%931953))
6. <https://niepoprawni.pl/blog/3986/ocalic-od-zapomnienia>
7. http://tpzk.online/wp-content/uploads/2019/02/wiesci_28.pdf
8. <https://wilczetropy.ipn.gov.pl/wt/album/13475,XVI-Okreg-NZW-Orzel-Tecza.html>

9. <https://www.facebook.com/muzeumzolnierzywykletych/photos/rankiem-19-sierpnia-1949-r-niedaleko-wsi-wierzchlas-gmina-rzeku%C5%84-powiat-ostro%C5%82%C4%99c/2287345971333621/>
10. <https://dorzeczy.pl/historia/131228/zdrajcy-w-szeregach-to-oni-strzelali-zolnierzom-wykletym-w-plecy.html>
11. <https://archiwum.rp.pl/artukul/1043586-NZW--na-polnocnym-Mazowszu.html>
12. <http://solidarni.waw.pl/pobierz/FundacjaPamietamy/ostroleka.pdf>
13. <https://wpolityce.pl/polityka/136586-o-mysli-politycznej-i-taktyce-wojskowej-okolopowstaniowa-refleksja-na-temat-pokolen-ofiarnych-z-cytatow-utkana>
14. <https://superhistoria.pl/prl/zolnierze-wykleci/131228/2/zdrajcy-w-szeregach-to-oni-strzelali-zolnierzom-wykletym-w-plecy.html>

Kazimierz Kozłowski